

Bronisław Wenanty Zubert

"Ius sequitur vitam. Studies in Canon Law presented to P.J.M. Huizinga", Leuven 1991 : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 35/3-4, 238-244

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wanych autorów — zawiera także obszerną bibliografię, która uwzględnia znaczniejsze osiągnięcia kanonistyki posoborowej. Interesująco przedstawione poglądy autorów, jasne i trafne sformułowania, lekkość stylu — to walory, które, oprócz wartości merytorycznych dzieła, zachęcają do jego przestudiowania. Jest to jedna z prac nie tylko zasługujących na polecenie uwadze czytelnika pragnącego pogłębić znajomość problemów współczesnej kanonistyki, ale także może się okazać nieodzowną pomocą dla kogoś, kto pragnie podjąć opracowanie któregoś z problemów szczegółowych obecnych w posoborowej kanonistyce.

O. Jan Sliwa OP

Ius sequitur vitam (Law follows Life). Studies in Canon Law presented to P. J. M. Huizing, Leuven 1991, ss. XXXIX + 241 (Annua Nuntia Lovaniensia XXXII)

W dniu 22.02.1991 r. P. J. M. Huizing SJ, emerytowany profesor prawa kanonicznego Katolickiego Uniwersytetu w Nijmegen/NL obchodził swe 80. urodziny, a 15.08.1991 r. święcił złoty jubileusz kapłaństwa. Dla wielu stanowi to być może zaskoczenie, ponieważ mogli sądzić, iż kanonista wysuwający tyle alternatywnych propozycji legislacyjnych musi być człowiekiem młodym, ogarniętym młodzieńczo-krytycznym i twórczym niepokojem. Wydział Teologiczny wzmiankowanego uniwersytetu, z którym solenizant był związany przez szereg lat pracy naukowo-dydaktycznej, zorganizował z tej okazji przyjęcie, którego top-punktem było wręczenie mu prezentowanej tutaj Księgi Pamiątkowej, wydanej przez J. H. Provosta (Waszyngton) i K. Walfa (Nijmegen) — ten ostatni notabene przejął po Huizingu katedrę prawa kanonicznego KU Nijmegen.

Huizing należy bezsprzecznie do tych wyróżniających się kanonistów, którym współczesna nauka prawa kanonicznego zawdzięcza swoje nowe, eklezjalne i bardziej „życiowe” oblicze. Jego wkład w prace Komisji Rewizji KPK pomógł tworzyć nowe prawo, odpowiadające nauce Soboru Watykańskiego II i współczesnej myśli kanonistycznej. Mimo przebogatego dorobku dydaktycznego i naukowego — 214 publikacji według zestawu bibliograficznego zamieszczonego w prezentowanej pracy (ss. XI—XXIX) — Huizing nie stworzył własnej „szkoły”, w przeciwieństwie np. do K. Mörsdorfa. Nie mniej wielu znanych i cenionych obecnie kanonistów oraz teologów uważa się za intelektualnie z nim „spokrewnionych” i usiłuje rozwijać jego koncepcje, a wyrazem ich wdzięczności jest właśnie recenzowana publikacja.

Na pracę składają się: zestaw publikacji Huizinga sporządzony przez J. M. van Dama oraz 12 następujących artykułów; H. Eijssink, *Some Striking Changes in the Code of Canon Law since April 1982* (s. 1—20); J. A. Coriden, *Reflections on Canonical Rights* (s. 21—36); R. G. W.

Huysmans, *The Significance of Particular Law and the Nature of Dispensation as Questions in the Rule of Papal Law* (s. 37—56); T.J. Green, *The Church's Sanctifying Mission: Some Aspects of the Role of Episcopal Conferences* (s. 57—88); E. McDonough, *Beyond the Liberal Model: „Quo Vadis”?* (s. 89—119); P. Stevens, *The Competence for Making Rules Regarding Catholic Formation and Catholic Schools* (s. 120—141); R. Trops, *Holding Companies and Holy Orders: Reflections on a Number of Remarkable Similarities* (s. 141—150); J. Bernhard, *The Conjugal Bond in the Code of Canon Law* (s. 160—172); J. H. Provost, *Marriage Preparation: Canon 1063 and the Novus Habitus Mentis* (s. 173—192); G. Cereti, *The Reconciliation of Remarried Divorcees According to Canon 8 of the Council of Nicaea* (s. 193—207); W. W. Bassett, *Civil Metaphors and Canonical Judgment: Understanding the Words of Limitation* (s. 108—229); K. Walf, *Dead End or New Beginnings? On the Future of Church Law* (s. 230—241). Całość zamyka *Tabula gratulatoria* (niestety ani jednego polskiego nazwiska!), obrazująca poniekąd zasięg intelektualnego „wpływu” Jubilatą, oraz dane personalne autorów artykułów. Wszystkie napisane są w języku angielskim.

Wymienione nazwiska autorów i tytuły artykułów uzasadniają, jak się wydaje, jedno stwierdzenie natury ogólnej: recenzowana praca jest wybitnie krytyczną refleksją naukową nad KPK 1983 w dość szerokiej panoramie kwestii szczegółowych. Omówienie wszystkich artykułów nie jest zamiarem autora recenzji. Warto wszakże zapoznać się z treścią kilku, aby urobić sobie wstępny pogląd na naukową wartość prezentowanej pracy, a zarazem pobudzić czytelnika do bardziej wnikliwej i uważnej jej lektury.

H. Eijsink, emerytowany profesor prawa kanonicznego na Katolickim Uniwersytecie Teologicznym (sic!) w Utrechcie, przeprowadza interesującą analizę porównawczą Schematu KPK z 1982 r. z ostatecznym tekstem promulgowanym w 1983 r. Wyraźnie zastrzega się, iż jego opracowanie nie jest komentarzem, lecz po prostu „rejestracją” poważniejszych zmian w pierwszych czterech księgach KPK. Zauważa, że w ostatnim okresie prac rewizja Kodeksu była niejako zastrzeżona członkom Komisji, bez możliwości wpływu „z zewnątrz”. Trudno obecnie ustalić, kto jest odpowiedzialny za dokonane zmiany. Eijsink podaje najpierw konkretne przykłady zmian werbalnych, pomijając liczne gramatyczne, nie mające istotnego wpływu na obecną treść kanonu. I tak np. słowo *sacerdos* zmieniono na *presbyter*, *facultas* zasadniczo na *potestas* — nie wszędzie i nie zawsze ze zrozumiałych powodów (np. kan. 112 § 1 w łączności z kan. 129 § 1; kan. 1079 § 2, 1080 §§ 1—2). Zdaniem Autora termin *facultas* użyty w SCIC 1982 należało zachować w kan. 182 § 1, 543 § 1, 1308 §§ 3—5, 1309. Nowy Kodeks nigdzie nie używa terminu *charisma*, jakkolwiek występował on wielokrotnie w Schemacie z 1980 oraz w *Schema novissimum*, zwłaszcza w części o instytucjach życia konsekrowanego. Nie wiadomo, co stanowiło przyczynę

opuszczenia lub zmiany. Czy może okoliczność, iż ma on znaczenie niejasne i zbyt mało jurydyczne? To samo można jednak powiedzieć o terminach wprowadzonych w jego miejsce. W trzeciej, istotnej części swego artykułu, Eijsink omawia poważniejsze zmiany wprowadzone do tekstu obecnego Kodeksu. Egzemplifikuje je następująco:

Księga I. *Schematy* KPK z 1980 i 1982 r. zawierały definicję ustawy kanonicznej. Jedyń zarzut, jaki podnoszono w dyskusji, dotyczył jej zbyt ogólnego sformułowania. Musi więc budzić zrozumiałe zdziwienie, dlaczego nie umieszczono jej w obowiązującym Kodeksie, chociaż podano np. definicję dekretu (kan. 29). Wyraźnie też różni się treść obecnego kan. 11 od jego odpowiednika w *Schematach* KPK 1980 i 1982, co nie pozostaje bez wpływu na ustalenie podmiotu ustaw kościelnych. Zastanawia wprowadzenie kan. 113 § 1, który w *Schematach* pominięto. Wiele dyskusji w czasie ostatniej sesji plenarnej Komisji Rewizji KPK w październiku 1981 r. wywołał kan. 120 SCIC 1980, czyli problem *potestas regiminis* i *potestas iurisdictionis*, szczególnie zaś, czy mogą ją sprawować także osoby świeckie. Dyskusję determinowały dwa eklezjologicznie różne punkty widzenia. Sformułowania kan. 129, 274 § 2 i 1421 § KPK 1983 porównane z SCIC 1980 i 1982 odzwierciedlają po części nie rozwiązana do końca kontrowersję wokół tej problematyki.

W księdze II Autor zwraca uwagę na zmiany dokonane w zakresie obowiązków i praw duchownych, w odniesieniu do prałatur personalnych, papieża i kolegium biskupów oraz kolegium kardynałów. Na pewne sformułowania w księdze III miała — zdaniem Eijsinka — wpływ okoliczność, iż jeszcze w 1981 r. uważano, że oprócz Kodeksu będzie promulgowana *Lex Ecclesiae Fundamentalis* (= LEF). Dlatego m.in. w kanonach wstępnych tej księgi w SCIC 1980 nie znajdujemy normy o nieomyślności papieża i kolegium biskupów. W SCIC 1982 przytoczono natomiast dosłownie kan. 58 LEF. Tekst ten w ostatecznej redakcji uległ małej, lecz znaczącej zmianie: „...doctrinam de fide vel moribus uti divinitus revelatam credendam definitivo actu proclamam” zmieniono na: „...doctrinam de fide et moribus tenendam definitivo actu proclamam” (kan. 749 § 1).

W księdze IV dokonano m.in. zmian w odniesieniu do przyjęcia komunii św. przez dzieci (kan. 913 i 914 powstały z podziału kan. 912 SCIC 1982 z dodatkiem *premissa sacramentali confessione*), niezdolności do zgody małżeńskiej (kan. 1095), a także rozwiązania małżeństwa *in favorem fidei*; w ostatniej fazie prac redakcyjnych dodano również § 2 do kan. 1248, co wydaje się bardzo słuszne z uwagi na krytyczną sytuację personalną w niejednym Kościele partykularnym. Pod koniec Eijsink zauważa, iż byłoby bardziej interesujące wykazanie pewnych trendów w finalnym etapie rewizji Kodeksu, co wymaga jednak bardzo wnikliwej analizy porównawczej. Można przypuszczać, że podjęta przez niego próba stanowi stymulujący przyczynek do takich badań, mogących mieć niebagatelne znaczenie hermeneutyczne.

Znany kanonista J. H. Provost, profesor prawa kanonicznego w Katolickim Uniwersytecie Ameryki w Waszyngtonie, podejmuje bardzo interesującą, zwłaszcza z duszpasterskiego punktu widzenia, problematykę przygotowania do małżeństwa (kan. 1063) w kontekście tzw. *novus habitus mentis*, o którego konieczności wspominał już pap. Paweł VI w alokucji z 20.11.1965 r. (ComCan 1/1969/41). Artykuł składa się z czterech części: przygotowanie do małżeństwa w KPK 1917, rozwój nowych metod duszpasterskich, kan. 1063 KPK 1983 oraz refleksje końcowe. Dawny Kodeks zwracał szczególną uwagę na aspekt formalny, tj. na przygotowanie do ważnego i godziwego zawarcia małżeństwa (por. kan. 1019—1034 KPK 1917) oraz na wolność zgody małżeńskiej. Praktyka duszpasterska dowiodła niewystarczalności tego rodzaju przygotowania. Zaczęły się rozwijać nowe jego formy. I tak np. biskupi Stanów Zjednoczonych domagali się (jeszcze przed II wojną światową) zwrócenia uwagi na sprawność moralną (*moral fitness*) nupturientów i przygotowanie ich do życia w rodzinie. Podobnie było w Kanadzie i Francji.

Sobór Watykański II akcentuje na pierwszym miejscu zadania rodziny i rodziców w przygotowaniu do małżeństwa (por. KDK 49—52). Jego nauka o małżeństwie spowodowała ożywienie duszpasterstwa także w zakresie przygotowania do niego. Autor cytuje konkretne przykłady na podstawie badań prowadzonych w 173 diecezjach USA. Konieczność zmian legislacyjnych stała się oczywista. Na jej potrzebę zwrócił uwagę także Huizing (zob. *Alternativentwurf für eine Revision des kanonischen Eherechts*, w: *Für eine neue kirchliche Eheordnung. Ein Alternativentwurf*, hrsg P. J. M. Huizing, Düsseldorf 1975, s. 86). Celem wykazania wkładu Huizinga w sformułowanie obecnego kan. 1063 Provost analizuje historię jego tekstu. W Schemacie z 1975 r. kanon ten miał dwa paragrafy i zasadniczo nie różnił się od normy KPK 1971. Po konsultacji, grupa konsultorów, której relatorem był właśnie Huizing, całkowicie zmieniła brzmienie kanonu i zaproponowała przyznanie wiernym prawa (*ius*) do odpowiedniego przygotowania do małżeństwa oraz określiła różne jego sposoby. Ożywioną dyskusję w gronie kompetentnego *coetus* wywołała kwestia „prawa nupturientów” i ostatecznie opowiedziano się za „obowiązkiem” przygotowania. Z małą zmianą (*communitas ecclesialis* na *communitas ecclesiastica* — zob. SCIC 1982) kanon zaproponowany przez Huizinga wszedł do obowiązującego Kodeksu jako kan. 1063. Norma ta spotkała się z różną oceną komentatorów. Niewątpliwie jednak wyraża wspomniany wyżej *novus habitus mentis*. W dalszej części swoich wywodów Provost interpretuje omawiany kanon. Stwierdza m.in., że prawodawca nakłada ścisły obowiązek prawny przygotowania nupturientów do zawarcia sakramentalnego małżeństwa: bezpośredni na duszpasterzy („pastores... obligatione tenentur”), pośredni na wspólnotę kościelną. Wypełnienie tego obowiązku przez duszpasterza realne jest wszakże tylko w ramach wspólnoty kościelnej. Z kolei Autor analizuje przedmiot zobowiązania z kan. 1063. Uważa on, iż prawodawcy idzie nie o przygotowanie ab-

strakcyjne, lecz osobiste, personalne konkretnych nupturientów. Interpretacja słuszna, ale często rozmiijająca się z praktyką — przynajmniej w naszych warunkach. W różnych formach przygotowania do małżeństwa uczestniczą bowiem częstokroć młodzi ludzie bez skonkretyzowanego zamiaru jego zawarcia, czasem z nastawieniem „zdobycia zaświadczenia”. Różne formy przygotowania powinny prowadzić do zrozumienia realności życia małżeńskiego. Skoro więc w niejednej wspólnotce kościelnej wielu „małżonków” żyje samotnie wskutek śmierci, separacji, rozvodu, opuszczenia przez współmałżonka, to również tę rzeczywistość należy włączyć w przygotowanie, dla ukazania różnorodności doświadczenia życiowego. W sumie przygotowanie stanowi zdaniem Provosta *life-long project*.

W refleksji końcowej Provost stwierdza, iż kan. 1063 zakłada rozumienie Kościoła jako wspólnoty Ludu Bożego, gotowej do świadczenia wzajemnej pomocy. Sponuje on także, że kierowanie parafią dokonuje się przy aktywnej współpracy wiernych świeckich i że duszpasterz organizuje to współdziałanie. I wreszcie małżeństwo rozumiane jest dynamicznie. Biskup powinien w czasie wizytacji zainteresować się realizacją dyspozycji kan. 1063. Obok zjawisk pozytywnych jest bowiem faktem, że wielu nowożeńców pozbawionych jest pomocy wspólnoty kościelnej. W zasadzie jednak to, co czynimy, nie tyle zależy od prawa, ile od ducha, jaki nas przenika i jaki ma charakteryzować Kościół w jego wypełnianiu.

Artykuł K. Walfa, zamykający omawianą publikację, sformułowany jest dość prowokująco: *Slepa ulica czy nowy początek? Przyszłość prawa kościelnego*. Kanoniści bliżej znający tego Autora poniekąd przyzwyczajili się już do intrygującej intytulacji jego publikacji i bardzo krytycznego stanowiska wobec nowego Kodeksu, przy równoczesnym autentycznym zaangażowaniu w pracę naukowo-dydaktyczną. Na początku swej ponencji Autor podkreśla, iż Huizing należy do tych kanonistów, którzy kształtowali „ducha Soboru Watykańskiego II”. Jego propozycje były jednak często źle rozumiane przez niektórych konserwatywnych przedstawicieli tej dyscypliny wiedzy. Atmosfera nowego początku, optymizmu, a nawet klimatu „humanizmu” panująca po Soborze, zniknęła. Co więcej, wielu sądzi, że „nowy początek” znalazł się w ślepych zaułku. Konkretnym tego przykładem jest, zdaniem Walfa, sytuacja Kościołów partykularnych. Kausalne jej wiązanie z „opresywnym” (sic!) pontyfikatem pap. Jana Pawła II jest niesłuszne. W rzeczywistości bowiem wkrótce po Soborze obserwuje się regres. Autor egzemplifikuje go następująco:

1. Motu proprio pap. Pawła VI *Sollicitudo omnium ecclesiarum* (24. 06. 1969). Wiadomo, że większość Ojców Soboru wyrażała życzenie zmiany systemu przedstawicielstw papieskich. Tymczasem w przytoczonym dokumencie papież stwierdza wyraźnie, że jego przedstawiciele w Kościołach partykularnych mają mu w pierwszym rzędzie przekazywać informacje (np. o kandydatach na urząd biskupi). Wprawdzie nowy Ko-

deks tylko częściowo włączył postanowienia tego motu proprio do kan. 362—367, ale też nie rozwiązał szeregu kwestii, np. nie ustosunkował się do tak ważnej, jak relacja między legatami papieskimi a Konferencjami Biskupów.

2. 1972 — problem nominacji biskupów. Postanowienie kan. 377 zawiera jest co do swej treści już w dekrete z 25. 03. 1972 (*Episcoporum delectum* — AAS 64/1972/386—391). Norma ta niemal pokrywa się z odpowiednim kanonem KPK 1917, ale trzeba przypomnieć, że dopiero ten Kodeks unormował to zagadnienie w ten właśnie sposób. Nowy Kodeks poszerza co prawda grono uprawnionych do zgłaszania kandydatów na biskupów, lecz wszystkie propozycje zaopatrywane są w *votum* legata papieskiego.

3. Treść przysięgi składanej przez biskupa-elektę wydaje się Autorowi niezgodna z duchem Soboru Watykańskiego II.

4. 1976 — Sobór powszechny. Jeszcze w projekcie LEF z 1976 sobór powszechny miał poważne znaczenie. W kolejnych schematach obserwuje się stopniowe pomniejszanie jego roli, a także znaczenia zasady kolegalności. Następuje swego rodzaju „neutralizacja soboru powszechnego”.

5. 1983 — Problem tzw. jurysdykcji konkurencyjnej. Kan. 331 § 1 uznaje naczelną władzę papieża nie tylko nad całym Kościołem powszechnym, lecz również nad wszystkimi Kościołami partykularnymi. Trudno uznać tę regulację prawną za „owoc” Soboru Watykańskiego II. Nieodpowiedni jest nawet sam termin *principatum obtinet* — w ten sposób określano rolę imperatora w cesarstwie rzymskim (sic!). W terminologii kościelnej pojawił się on dopiero w dokumencie *De primatu Romani Pontificis* Soboru Watykańskiego I.

6. Ewaluacja. Wspomniane przykłady wskazują, zdaniem Walfa, na tendencję do centralizacji władzy. Powodują również, iż obecnie akcentuje się wyraźnie instytucję władzy jurysdykcyjnej, podczas gdy Kościół od czasów apostoelskich opierał się przede wszystkim na *ordo*, a nie na władzy. Opisane zjawiska prowadzą do przekształcania się Kościoła w organizację biurokratyczną i rodzi się pytanie, co w takiej „mega-organizacji” może być atrakcyjnego, zwłaszcza dla dzieci i młodzieży. Dziwi to tym bardziej, że we współczesnej koncepcji państwa ustrój centralistyczny okazuje się nie mieć przyszłości i rozwija się system wolnych federacji, uwzględniający potrzeby regionu; w Kościele natomiast obserwuje się tendencję odwrotną (argumentacja wątpliwej wartości eklezjologicznej!).

Autor postuluje uwzględnienie w większym stopniu badań socjologicznych, ukazujących sytuację Kościoła w różnych krajach. Krytyka Kościoła wynika obecnie — jego zdaniem — nie tylko z kryzysu wiary, ale bardziej jeszcze z kryzysu struktur. Zastanawia również fakt, że nowe struktury powstają albo poza prawem, albo bez wsparcia hierarchii kościelnej. To wszystko rodzi problem dla kanonistów: z jednej strony dostrzegają oni osobę w konflikcie między normą a faktami, z drugiej

zaś jako lojalni przedstawiciele Kościoła wyjaśniają i bronią ustaw, często mało mających wspólnego z rzeczywistością. Dlatego w perspektywie międzynarodowej uważna lektura publikacji kanonistycznych prowadzi do wniosku, iż kanoniści północnej hemisfery albo zajmują się problematyką historyczną, albo komentowaniem KPK 1983. Nieliczni tylko koncentrują się na problemach fundamentalnych. Więcej możliwości legislacyjnych należy stworzyć dla prawa partykularnego — sugeruje dalej Autor. Promulgacja KPK 1983 była wielkim *disappointment* dla kanonistów o zmyśle krytycznym. Z pewnością trudno słuchać głosów krytycznych, ale jedynie one mogą przyczynić się do dalszej odnowy prawa. Przykład Huizinga, przypomina Walf, niestrudzenie wskazującego nowe perspektywy i wysuwającego alternatywne propozycje, jest z pewnością godny pochwały i naśladowania oraz odpowiedni do rozpoczęcia od nowa.

W niniejszym omówieniu zaprezentowano w ogólnym zarysie treść tylko 3 z 12 artykułów. Każdy napisany jest w innym stylu. Wydaje się to wystarczające, aby zachęcić do sięgnięcia po tę publikację. Poglądy Huizinga bywają kontrowersyjne, lecz zawsze stymulują dyskusję, pobudzają do nowych przemyśleń i argumentacji. Analogicznie jest z treścią książki pamiątkowej ku jego czci. Wprowadza nas ona w „inną” kanonistykę aniżeli ta, do jakiej przywykliśmy zwłaszcza w środowisku polskim. Taki jednak profil uprawiania kanonistyki w niektórych kręgach jest faktem, zasługującym na poznanie i rzeczową polemikę.

O. Bronisław Wenanty Zubert OFM

Ks. Wojciech Góralski, Kanoniczna zgoda małżeńska
(kanony 1095—1107) Gdańsk 1991, ss. 282.

Praca pod powyższym tytułem ukazała się w Wydawnictwie Prawniczym i Ekonomicznym „Lex” w Gdańsku. Jej Autorem jest znany i ceniony kanonista, o bogatym dorobku naukowym. O tym wszystkim czytelnik może się dowiedzieć z okładki książki.

Problematyka kanonicznej zgody małżeńskiej tak w dziejach doktryny, jak i dyscypliny kościelnej zajmowała szczególnie doniosłe znaczenie. Takie samo znaczenie ma również aktualnie. Złożoność zaś zagadnień, nowe ustalenia norm prawnych wynikające z gruntowniejszej refleksji nad rozumieniem zdolności prawnej osoby do wyrażenia konsensu małżeńskiego oraz szereg nowych modyfikacji prawnych decyduje o tym, że zagadnienia podjęte przez Autora zasługują na znaczącą uwagę. Przedmiotem studium jest „próba analizy norm prawnych zawartych w wymienionych kanonach kpk z 1983 r.” (s. 7).

Prezentowana książka ma następujący układ treściowy: wprowadzenie (s. 5—7), osiemnaście rozdziałów (s. 8—259), wykaz źródeł i literatury (s. 260—271), spis treści w języku polskim (s. 272—276) i włoskim